

Moja Joomla

Początki drużyny sięgają 2008 roku.

W sobotę 22 listopada 2008 roku, po kilkumiesięcznych przygotowaniach odbyło się pierwsze spotkanie dzieci z polskich rodzin mieszkających w Lipsku. Zbiórka odbyła się w salkach parafialnych kościoła p.w. Świętej Rodziny przy **Ossietzkystraße 60** oraz w pobliskim parku Mariannenpark. Akurat tego dnia spadł pierwszy w tym sezonie śnieg i było bardzo zimno Mimo tego obecnych było 12 osób. Gościliśmy też harcerzy ZHR którzy przyjechali do nas z Wałbrzycha i Łodzi.

Po wzajemnym przedstawieniu się i poznaniu, nasze spotkanie rozpoczęliśmy grą terenową w parku. Uczestnicy mieli za zadanie iść według mapy i znaleźć ukryte po drodze listy. W listach były opisane zadania, które dzieci z mniejszym lub większym trudem - ale wykonały. Zadania polegały na rozwiązaniu łamigłówek i w próbie poznania okolicznej przyrody: np. trzeba było znaleźć liście klonu, dębu albo piórko kaczki czy znaleźć kilka charakterystycznych jesiennych kwiatów. Celem naszej gry było dotarcie do "skarbu", którym okazał się stary dąb. Tam wzięliśmy po małej gałązce i wróciliśmy do salki parafialnej.

Tutaj obrzędowo rozpoczęło się harcerskie „świecznisko” (czyli spotkanie przy ogniu świecy). W harcerskiej atmosferze wszyscy pośpiewaliśmy piosenki harcerskie, pobawiliśmy się w różne gry i pląsy. Była gawęda, na zakończenie węzeł harcerski i iskra przyjaźni z rodzicami. Tematem spotkania było bycie pożytecznym. Harcerze mówili co to znaczy dla nich „dobry uczynek” i służba oraz że jest to podstawowa cecha każdego skauta na całym świecie. W nawiązaniu do początkowej gawędy dzieci otrzymały krótkie sznureczki z węzłkami, które przywiązały do przyniesionych gałązek dębowych. Zadaniem dzieci do następnego spotkania jest wykonanie codziennie jednego dobrego uczynku dzięki czemu będą mogli odwiązać po jednym supełku. Zobaczmy na następnym spotkaniu jak przyszli harcerze poradzą sobie z tym zadaniem ...

Po zbiórce odbyła się dla dzieci i ich rodziców multimedialna prezentacja wykonana przez instruktora z Łodzi – Druha Piotra Czaińskiego na temat harcerskich obozów i zwyczajów. To co zobaczyliśmy zrobiło duże wrażenie i każdy zazdrościł harcerzom obozowej przygody pod namiotami.

W takiej dobrej atmosferze rozeszliśmy się do domów. Ustalony został terminarz kolejnych spotkań – które od tej chwili nazwiemy już po prostu „zbiórkami”. Co jakiś czas będą do nas przyjeżdżali znani nam harcerze z Polski.

Następna zbiórka odbędzie się 5 grudnia po południu w tym samym miejscu. O kolejnych zbiórkach można dowiedzieć się na stronach internetowych Stowarzyszenia Polaków w Saksonii.